

Komisja Maksimafilii ZG PZF

Skład Komisji:

Przewodniczący

Sławomir Bem

Członkowie Komisji

Wojciech Chwastowski

Jerzy Musiał

Nadzieja Sulima

Zespół redakcyjny:

Sławomir Bem, Wojciech Chwastowski, Marek Smoła

Wydawca: Komisja Maksimafilii ZG PZF; adres: Maksimafilia@wp.pl

Redakcja Biuletynu nie ponosi odpowiedzialności za zawartość przekazanych do publikacji materiałów.

Kopiowanie i rozpowszechnianie w całości lub fragmentach oraz udostępnianie danych osobowych bez pisemnej zgody Komisji Maksimafilii ZG PZF jest zabronione.

SŁOWO WSTĘPNE

Ten numer Biuletynu jest pod znakiem konkursów. W numerze zamieszczamy wyniki konkursu na najlepszą polską kartę maksimum roku 2022, który w tym roku po raz pierwszy odbył się w dwóch kategoriach, oraz ogłaszamy kolejny konkurs na najlepsze polskie karty maksimum roku 2023. Szczegóły w numerze.

Dla kolekcjonerów w bieżącym biuletynie zamieszczamy kolejną garść porad, tym razem na temat nieuczciwych praktyk z jakimi mogą się spotkać kolekcjonerzy kart maksimum.

W tym roku minęła 230 rocznica urodzin Generała Józefa Bema i z tej okazji przypominamy w biuletynie jego sylwetkę ilustrowaną kartami maksimum.

Informujemy również o wydaniu przez Okręg Tarnowski PZF w 2024 roku nowej książki przedstawiającej początki rozwoju maksimafilii w Europie i w Polsce.

Zachęcam do nadsyłania skanów swoich kart maksimum i udziału nowym konkursie.

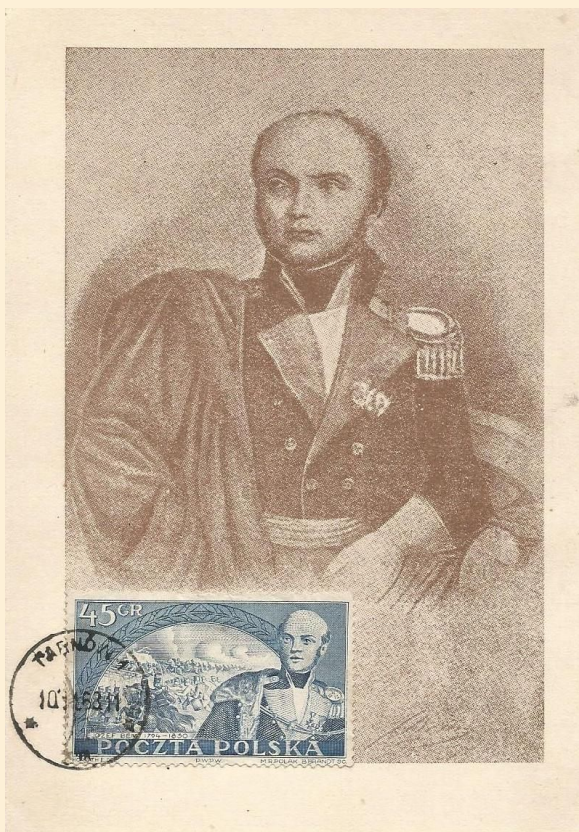
Sławomir Bem
Przewodniczący
Komisji Maksimafilii ZG PZF

Sławomir Bem

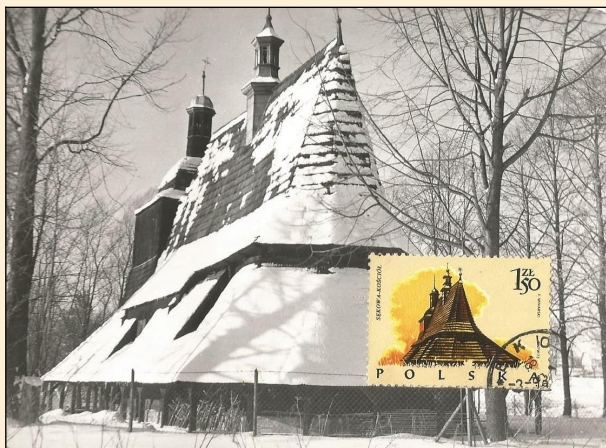
PORADNIK KOLEKCJONERA KART MAKSYMUM – CZ. 6

Karty maksimum oprócz walorów wizualnych i poznawczych, posiadają również wartość kolekcjonerską, m.in. wynikającą z rzadkości występowania czy też ich niedostępności. Z tych względów, kolekcjonerzy mogą się spotkać z występującymi na rynku różnego rodzaju nieuczciwymi praktykami, którym poświęcony jest ten artykuł. Odpowiednia wiedza filatelistyczna, w tym m.in. z obszaru maksimafilii, markofilii i znajomości dat ważności znaczków pocztowych, powinna pozwolić ustrzec się przynajmniej przed większością takich nieuczciwych praktyk.

Poniższa karta maksimum z generałem J. Bemem jest interesującym przykładem podwójnego fałszerstwa. Użyty do jej budowy znaczek był już wcześniej skasowany, co dobrze widać z lewej strony na powiększeniu. Ponadto, znaczek w momencie kasowania datownikiem w 1963r. był już nieważny gdyż wycofano go z obiegu 30.11.1953r.



Stempel pocztowy użyty do budowy kart maksimum musi być czytelnie oraz w całości odbity na zestawie kartka/znaczek. Poniższa widokówka z naklejonym znaczkiem pocztowym nie jest więc kartą maksimum tylko widokówką z doklejonym skasowanym znaczkiem pocztowym, co dobrze widać na powiększeniu.



Podobnym przykładem widokówki z naklejonym znaczkiem pocztowym, a nie karty maksimum, przedstawiają poniższe zdjęcia, pokazujące widokówkę, na którą przyklejono ostemplowany znaczek ze stemplem odbitym w całości wyłącznie na znaczku.



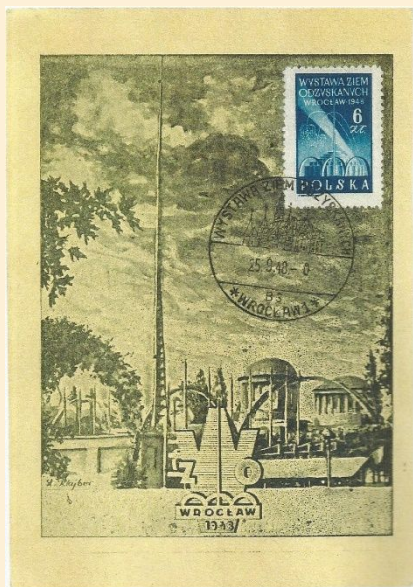
Liczę, że powyższe przykłady pozwolą na uniknięcie błędów przy pozyskiwaniu i wybieraniu właściwych kart maksimum do swoich zbiorów i eksponatów.

Cdn.

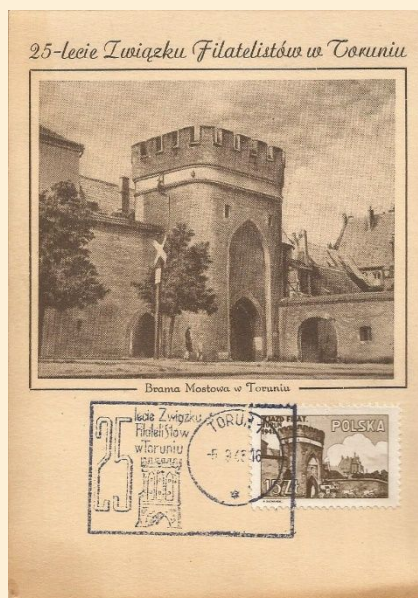
Wojciech Chwastowski, Sławomir Bem

POLSKIE KARTY MAKSIMUM - CZ. 5. LATA 1948-1950

Ten odcinek cyklu Polskie Karty Maksimum jest poświęcony kartom maksimum Polski Ludowej w latach 1948–1950.



Zn. /Fi. 462/ Wystawa Ziem Odzyskanych
Wydawca kartki Ziemia Tarnowska-Warszawie
Stempel okolicznościowy Wrocław 1 25.9.1948



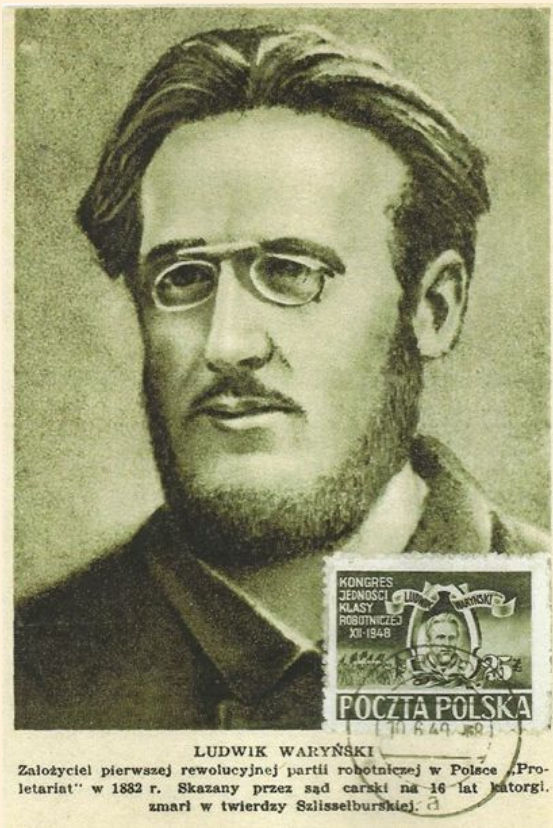
Zn. /Fi. 468/ Brama Mostowa w Toruniu
Wydawca kartki Związek Filatelistów w Toruniu
Stempel okolicznościowy Toruń 1 5.9.1948 r.



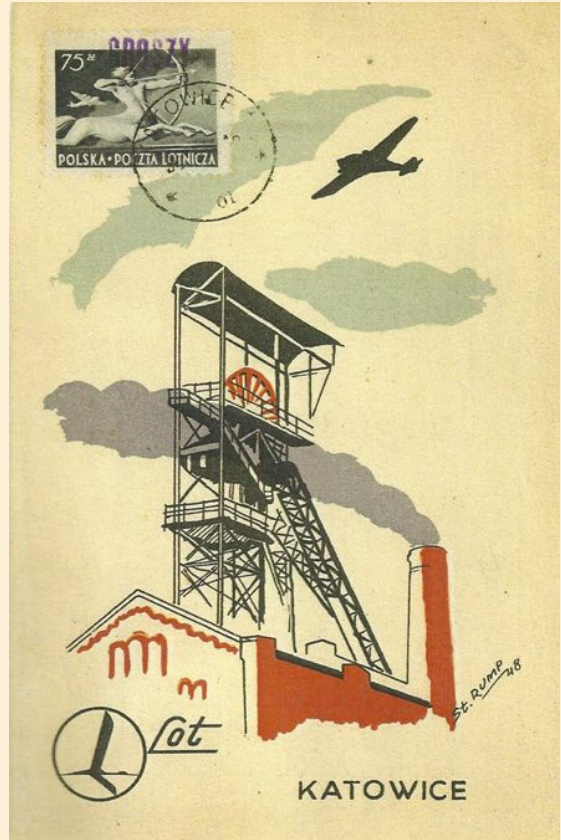
Zn. /Fi. 470/ Bolesław Bierut
Wydawca kartki R.S.W. Prasa
Stempel dzienny Tarnobrzeg 1 14.3.49



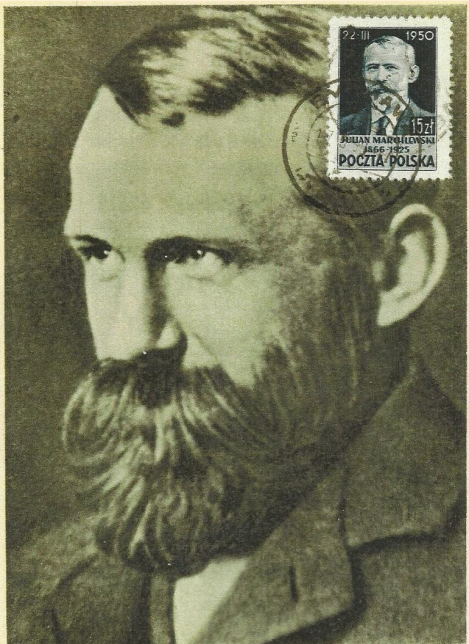
Zn. /Fi. 480/ Kongres Jedności Klasy Robotniczej
Wydawca kartki RSW Prasa
Stempel dzienny Tarnobrzeg 1 11.5.1949



Zn. /Fi. 484/ L. Waryński
 Wydawca kartki RSW Prasa
 Stempel dzienny Tarnów 10.6.1949



Zn. /Fi. 448/ Centaur /nadruk GROSZY
 Wydawca kartki PPZG
 Stempel dzienny Katowice 30.?. 1950



Zn. /Fi. 512/ J. Marchlewski
 Wydawca kartki Wydawnictwo Sztuka Warszawa
 Stempel dzienny Bychawa 17.5.1950



Zn. /Fi. 515/ 1 Maja
 Wydawca kartki RSW Prasa
 Stempel dzienny Katowice 1.5.1950

WYNIKI KONKURSU NA NAJLEPSZĄ POLSKĄ KARTĘ MAKSYMUM ROKU 2022

Przedstawiamy wyniki konkursu na najlepszą polską kartę maksimum roku 2022:

Kategoria 1 - kategoria znaczków pocztowych z emisji Poczty Polskiej

1 miejsce - Nadzieja Sulima – *Rezerwat pokazowy żubrów*

2 miejsce - Barbara Strzymińska-Zdanewicz – *Thorgal*

3 miejsce - Jerzy Musiał – *Gen. Józef Haller*

Kategoria 2 – kategoria znaczków pocztowych spersonalizowanych.

1 miejsce - Kamil Koziół – *Jan Szczepanik „Tarnowski” Edison*

2 miejsce - Barbara Strzymińska-Zdanewicz – *Król Zygmunt II August*

3 miejsce - Barbara Strzymińska-Zdanewicz – *2 rocznica otwarcia Dworca kolejowego w Czeremsze*

Kategoria 1



1 miejsce - Nadzieja Sulima – *Rezerwat pokazowy żubrów*

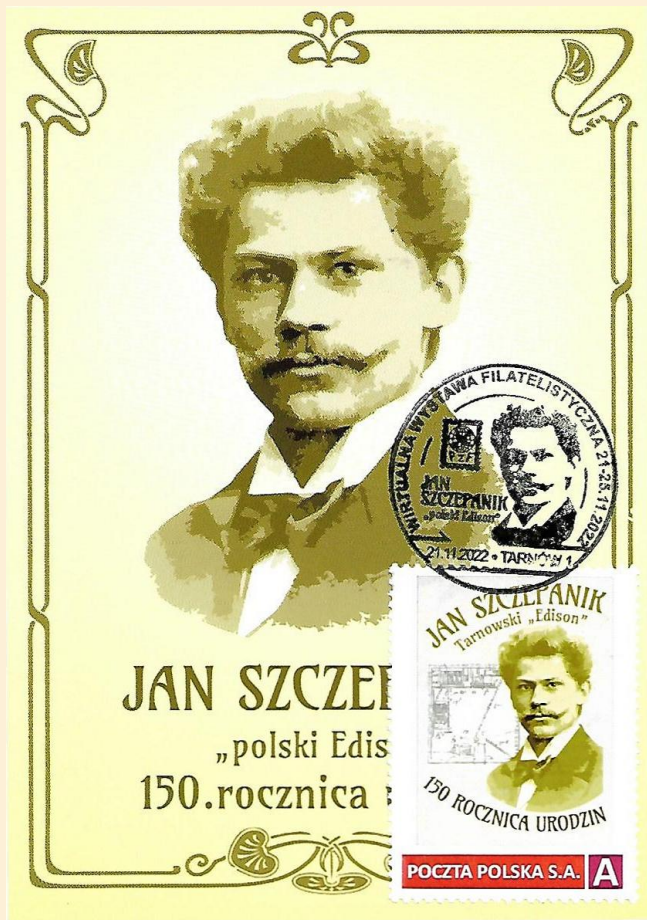


2 miejsce - Barbara Strzymińska-Zdanewicz – Thorgal



3 miejsce - Jerzy Musiał – Gen. Józef Haller

Kategoria 2



1 miejsce - Kamil Kozioł – Jan Szczepaniak „Tarnowski” Edison



2 miejsce - Barbara Strzymska-Zdanewicz – Król Zygmunt II August

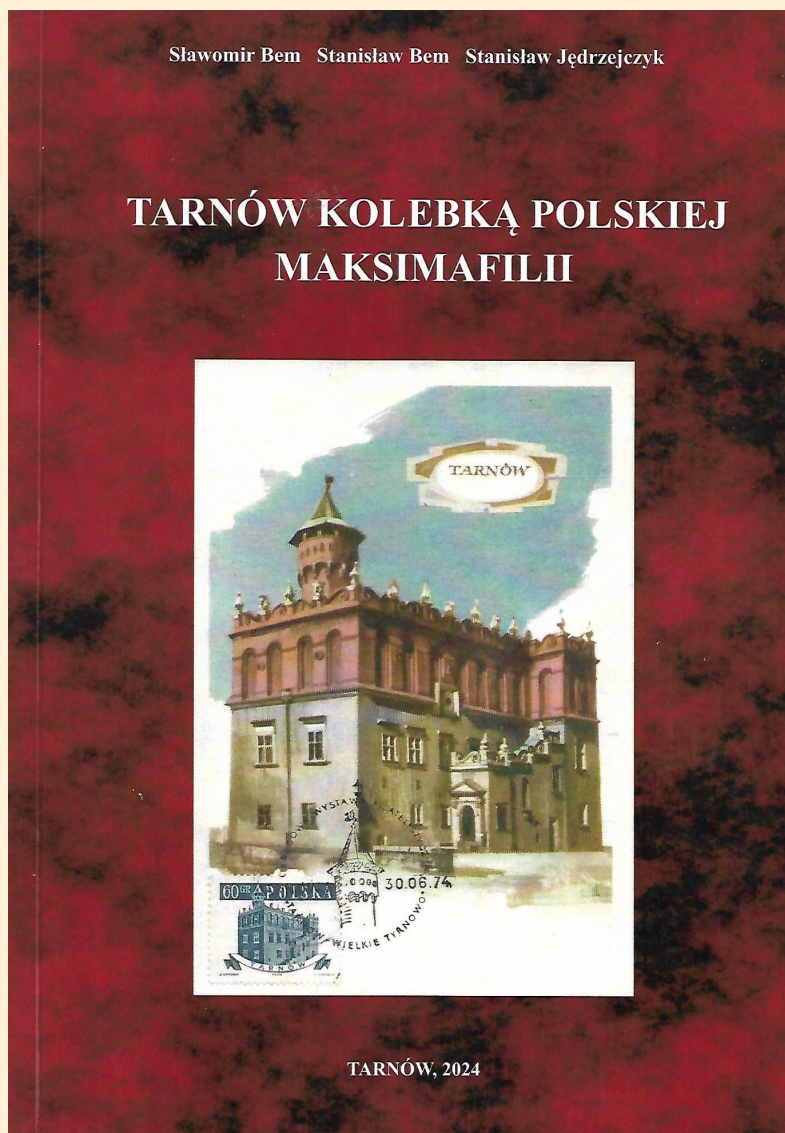


3 miejsce - Barbara Strzywińska-Zdanewicz – 2 rocznica otwarcia Dworca kolejowego w Czeremsze

NOWA KSIĄŻKA

Sławomir Bem, Stanisław Bem, Stanisław Jędrzejczyk - TARNÓW KOLEBKĄ POLSKIEJ MAKSIMAFILII, Wyd. Polski Związek Filatelistów Okręg Tarnów, 2024, (str. 54), ISBN 978-83-966449-2-3.

Okręg Tarnowski PZF wydał nową książkę przedstawiającą początki rozwoju maksimafilii w Europie i w Polsce.



Okładka książki „TARNÓW KOLEBKĄ POLSKIEJ MAKSIMAFILII”

Początki maksimafilii w Polsce wiążą się z Tarnowem. W Polsce jednym z pierwszych kolekcjonerów kart maksimum był redaktor Marian Haydzicki, którego krótki opis życia i osiągnięć przedstawiono w niniejszej publikacji.

Haydzicki od dzieciństwa związany był z Tarnowem i był propagatorem tej gałęzi filatelistyki. Marian Haydzicki był również twórcą tzw. tez analogicznych, które przedstawił na I Światowym Kongresie Analogofilii, który odbył się w dniach 11-14 września 1947 r. w Dijon we Francji. Tezy te zostały przyjęte przez Kongres jako wytyczne do budowy kart maksimum, tj. pocztówek ze znaczkiem pocztowym umieszczonym na stronie obrazkowej karty, gdzie znaczek i karta pasują do siebie lub są w maksymalnej zgodności (podobieństwie), a kasownik jest związany z tematem karty i znaczka.

W książce przedstawiono również historię maksimafilii w Polsce aż do czasów współczesnych.

KONKURS NA NAJLEPSZĄ POLSKĄ KARTĘ MAKSIMUM roku 2023

Komisja Maksimafilii ZG PZF ogłasza konkurs na najlepszą polską kartę maksimum roku 2023. Tematyka kart dowolna. Zgłaszane do konkursy karty powinny być zbudowane zgodnie z Regulaminem Specjalnym Oceny Ekspozycji Maksimafilii (SREV) opublikowanym na stronie ZG PZF zatwierdzonym uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Filatelistów nr 28/XX/2015/Prez. ZG PZF.

W tym roku, w związku z rosnącą liczbą kart maksimum budowanych ze znaczków pocztowych spersonalizowanych, konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach:

Kategoria 1 - kategoria znaczków pocztowych z emisji Poczty Polskiej oraz

Kategoria 2 – kategoria znaczków pocztowych spersonalizowanych.

Zgłoszenia na wypełnionym formularzu zgłoszeniowym (wzór formularza na następnej stronie) obejmujące imię i nazwisko Twórcy, adres email oraz skany obu stron karty prosimy nadsyłać na adres: Maksimafilia@wp.pl wraz ze zgodą na udział w konkursie oraz na publikację kart zgłoszonych do udziału w konkursie.

Najlepsze karty zostaną opublikowane w biuletynie, zwycięzcy obu kategorii otrzymają zestawy trzech kart maksimum.

Kryteria oceny obejmują:

- stopień wizualnej zgodności trzech elementów karty maksimum (kartki pocztowej - widokówki, znaczka pocztowego umieszczonego po stronie ilustracji widokówki oraz datownika okolicznościowego).

- Stopień zgodności tekstu datownika.

- Oryginalność, znaczenie tematu i treści karty maksimum.

- Estetyka i jakość wizualna.

Termin zgłaszania kart - 27 wrzesień 2024r.



KOMISJA MAKSIMAFILII ZG PZF

Formularz zgłoszeniowy do wypełnienia przez twórcę karty maksimum.

Konkurs na Najlepszą Polską Kartę Maksimum 2023 roku

Imię i nazwisko twórcy karty maksimum

E-mail twórcy karty maksimum

Tytuł karty maksimum

Informacja o ostemplowaniu

Informacja o widokówce

Ja niżej podpisany/-a oświadczam, że powyższa Karta Maksimum została stworzona przeze mnie oraz akceptuję i zobowiązuję się do przestrzegania Regulaminu konkursu.

Wyrażam zgodę na publikację karty maksimum zgłoszonej do udziału w konkursie.

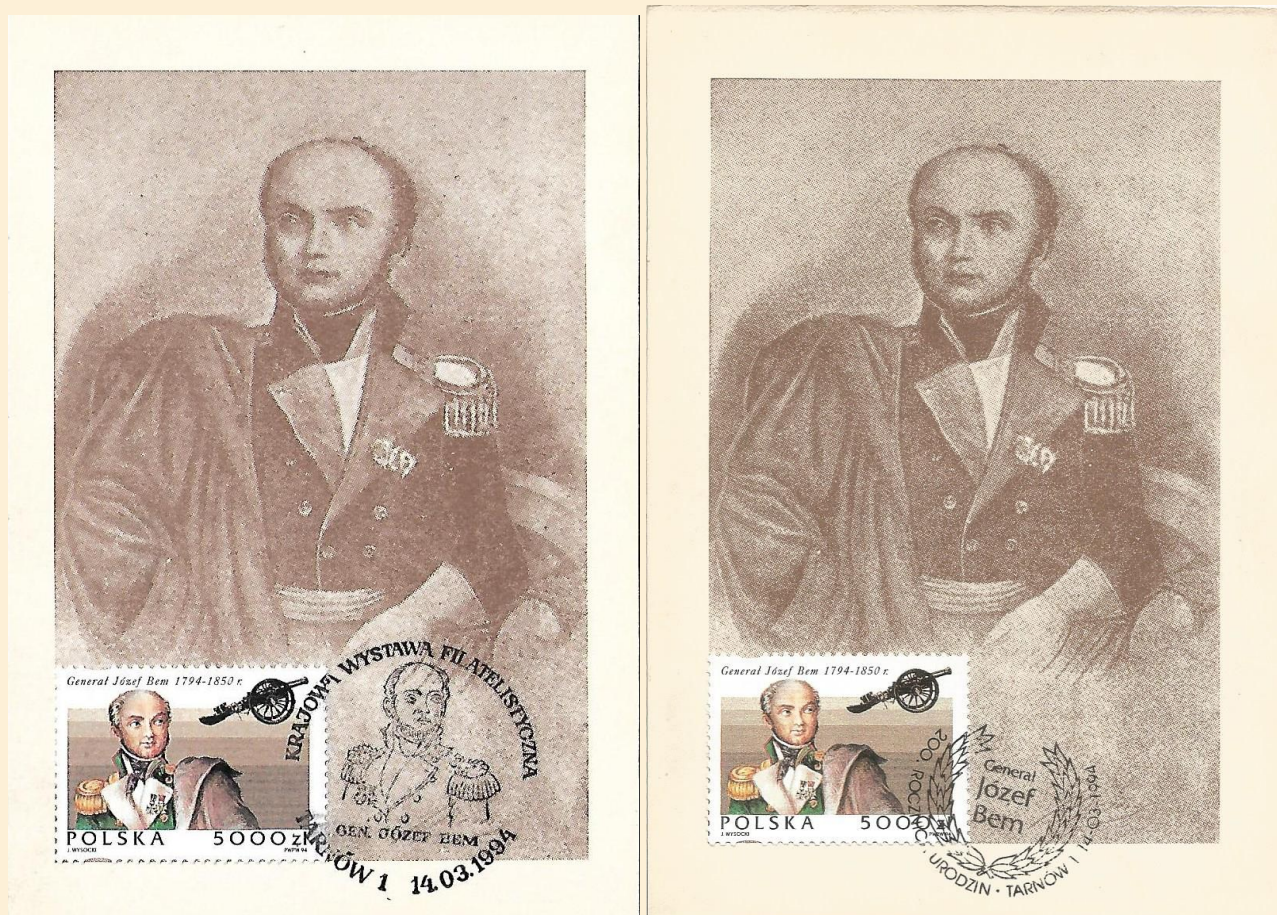
Data Podpis twórcy karty maksimum

Prosimy o przesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego **do 27 września 2024r. na adres e-mail:** Komisja Maksimafilii ZG PZF, Maksimafilia@wp.pl .

Marek Smoła

Historyczne tło filatelistycznych skojarzeń z bohaterem trzech narodów – Józefem Bemem

Józef Zachariasz Bem, którego rodzina o czesko-niemieckich korzeniach wywodziła się ze Śląska, urodził się 14 marca 1794 roku na przedmieściu Tarnowa nazywanym Burkiem, gdzie jego ojciec Andrzej przeniósł się ze Lwowa, aby objąć posadę adwokata. Pracował w znaczącym w regionie sądzie szlacheckim (Forum Nobilium), uczył również matematyki w miejscowym gimnazjum. Dom, w którym urodził się późniejszy generał dzisiaj nie istnieje, a na ścianie zbudowanego w XIX wieku budynku odślonięto tablicę informującą (niepoprawnie), że w nim właśnie przyszedł na świat generał Józef Bem.



Warianty kart maksimum ze znaczkiem wydanym z okazji 200 rocznicy urodzin Generała Józefa Bema z różnymi stemplami z Tarnowa, miejsca jego urodzin

Na początku 1801 roku rodzina Bemów zamieszkała w Krakowie, w którego okolicy Andrzej Bem wykupił dwie pobliskie wsie – Gaj oraz Brzyczynę Górną. W mieście młody Józef uczył się w krakowskim Gimnazjum św. Anny (dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie), które Austriacy przemianowali na Cesarsko-Królewskie Gimnazjum Akademickie. Dzięki tej szerokiej edukacji oraz późniejszym podróżom po całej Europie stał się poliglotą. Zajęcia w szkole obejmowały również zajęcia praktyczne. Oprócz strzelania i obsługi dział w programie znalazły się zajęcia inżynierskie, jak choćby budowanie fortyfikacji oraz mostów.

Z dniem 1 kwietnia 1810 roku został podporucznikiem artylerii. W celu uzupełnienia szkolenia praktycznego otrzymał przydział do artylerii konnej armii Księstwa Warszawskiego. W latach 1810-1811 ukończył z wyróżnieniem Szkołę Aplikacyjną Artylerii i Inżynierów. Absolwentami tej szkoły byli m.in. gen. Ignacy Prądzyński oraz gen. Wojciech Chrzanowski. Po skończeniu nauki Bem uzyskał stopień porucznika II klasy artylerii konnej. Już 20 stycznia 1812 roku (miał niespełna 18 lat) został awansowany na porucznika artylerii I klasy.

Wziął udział w wyprawie Napoleona na Rosję w latach 1812-1813, służąc najpierw w I Korpusie marszałka Davout, a następnie w X Korpusie marszałka Macdonalda. W 1812 roku był oficerem baterii Władysława Tomasza Ostrowskiego stacjonującego pod Rygą, na skrzydle Wielkiej Armii maszerującej na Moskwę. Jako dowódca zwiadu wysłanego nad Dźwinę wykazał się niesubordynacją łamiąc wydane mu rozkazy i bez pozwolenia napadając na rosyjski posterunek, biorąc do niewoli 50 zaskoczonych dragonów carskich. Odbił za to karę aresztu, ale jeden z francuskich dowódców miał stwierdzić, że Jeśli ten chłopiec nie skręci za młodu karku, to z pewnością zajdzie wysoko. W 1813 roku brał udział w odwrocie z Dyneburga, cały czas pozostając na uboczu głównych działań wojennych. W wieku 19 lat został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej za zasługi w obronie Gdańska przed połączoną armią rosyjsko-pruską w 1813 roku.

Po upadku Gdańska i ostatecznej klęsce Napoleona wrócił do majątku do ojca, który w międzyczasie powiększył majątek kupując wsie Słabkowice i Skorzów. Nie miał jednak charakteru ziemianina. Szczęśliwie dla niego powstało Królestwo Polskie, mające prawo posiadania armii, stosunkowo niemałej, a co ważniejsze – nowoczesnej. Z dniem 21 stycznia 1815 roku został

wciągnięty na listę oficerów I baterii lekkokonnej w randze kapitana, a we wrześniu 1817 roku przywrócono go do służby czynnej z prawem stacjonowania w Łęczycy. W 1818 roku został adiutantem polowym generała Piotra Karola Bontempsa pracując jako inżynier wojskowy w Arsenale Królewskim w Warszawie. Tam w specjalnym, stworzonym na jego potrzeby laboratorium, zawodowo zajął się doświadczeniami nad wojskową pirotechniką oraz bronią raketową.

Już od 1815 roku przeprowadzał własne doświadczenia z raketami bojowymi – tzw. racami kongrewskimi, z którymi po raz pierwszy zetknął się w czasie oblężenia Gdańska w 1813 roku. Po zatrudnieniu w arsenale poświęcił się doświadczeniom z nimi, budowie napędów oraz uzyskiwaniem materiałów wybuchowych i zapalających. Podstawową kwestią była odpowiednia selekcja oraz oczyszczanie saletry i węgla drzewnego – ważnych składników czarnego prochu, stanowiących z kolei główny napęd tych rakiet. W czasie jednej ze swoich prób pirotechnicznych w kwietniu 1819 został poważnie poparzony w wyniku wybuchu masy palnej, która opaliła mu całą twarz. Swoje doświadczenia notował, ostatecznie w 1819 roku sporządzając w języku francuskim raport *Notes sur les fusees incendiaires* poświęcony tym eksperymentom. Praca ta cieszyła się dużym uznaniem wśród wojskowych, a jej niemiecki przekład ogłoszono drukiem już w 1820 roku w Weimarze pod tytułem *Erfahrungen über die Congrevischen Raketen* (Doświadczenia z raketami kongrewskimi). W wyniku prac badawczych nad użyciem rac kongrewskich oraz ich udoskonaleniami dzięki Bemowi oraz Bontempsowi utworzono w armii polskiej pierwsze oddziały raketników.

W latach 1819-1822 w stopniu kapitana wykładał zagadnienia dotyczące artylerii oraz nauk fortyfikacyjnych w Zimowej Szkole Artylerii. Jednak w 1822 został aresztowany i wydalony z wojska, będąc posądzonym o przynależność do Wolnomularstwa Narodowego, uczestnictwo w pojedynku (te były wówczas zakazane) oraz zaniedbania w rozliczeniach finansowych. Spędził nawet kilka miesięcy w areszcie. 30 lipca 1822 sąd dywizyjny skazał go na rok więzienia i degradację za „zatajenie okoliczności, tyczącej się złożenia deklaracji nienależenia do towarzystw tajnych”. Jednak 8 sierpnia wielki książę Konstanty, naczelny wódz armii Królestwa Polskiego, na prośbę Bontempsa złagodził mu wymiar kary, pozbawiając go jedynie stałego etatu. Do służby czynnej Bem powrócił jednak już w 1823 roku. W tym czasie zabił w pojedynku nieznanego przeciwnika, sam otrzymując ciężki postrzał w udo, przez co kulał do końca

życia. Ostatecznie 23 grudnia 1824 roku został przeniesiony do cywila za „niedbalstwo w służbie”, a 29 stycznia 1826 roku został zdymisjonowany, formalnie ze względu na słaby stan zdrowia.

Nie mając innego wyjścia wyjechał do rodzinnej Galicji z zamiarem zajęcia się gospodarką. Do Lwowa przybył 15 lutego 1826 roku, wydzierżawił od swojego stryja, kanonika lwowskiego Jakuba Bema wieś Basiówka i stał się – co trzeba podkreślić – nowoczesnym ziemianinem. W 1826 podjął się bezinteresownie kierowania robotami przy przebudowie byłego klasztoru i kościoła ss. Karmelitanek trzewickowych we Lwowie na potrzeby instytutu naukowego Ossolineum. Przygotował niezbędne szkice i obliczenia, a w roku następnym kierował robotami dojeżdżając na plac budowy z Basiówki. Majątek wydzierżawiony od stryja nie zapewniał mu wystarczających środków do życia, podejmował więc szereg innych prac oferując swoje zdolności inżynierskie, jakich nauczył się w szkole wojskowej oraz w czasie służby w wojsku.

Choć pewnie wiedza o jego nieskutecznym zarządzaniu pieniędzmi nie była tajemnicą, jednak doceniano inne jego zdolności. Stąd też w 1826 roku hrabia Franciszek Stanisław Potocki, jeden z największych właścicieli ziemskich w Galicji, zatrudnił go jako administratora swoich dóbr w okolicach Brodów. W latach 1826-1830 Bem prowadził tam prace budowlane, zajmując się uprzemysławianiem majątku Potockich, wprowadzając w nich szereg innowacji i racjonalizacji. Zajmował się budową oraz remontami zakładów przemysłowych m.in. cukrowni i gorzelnii w Koniuszkach, Klekotach i Zbarażu. W fabrykach montował maszyny parowe, których stał się wielkim zwolennikiem. Z funduszy Potockiego założył i zorganizował w Brodach fabrykę papieru. Również w tym czasie zajął się odrestaurowaniem zabytkowej cerkwi prawosławnej Bogurodzicy w Brodach wybudowanej w 1600 roku. Kierował przebudową pałacu Potockich w Brodach oraz pałacu Lubomirskich w Przeworsku, gdzie opracował i zainstalował nowy system ogrzewania.

Podróżował w tym na Śląsk (do Prus) oraz Francji, gdzie kupował nowoczesne maszyny oraz angażował fachowców do ich obsługi. Miał szerokie zainteresowania związane z techniką i przemysłem, m.in. zamierzał się zająć górnictwem. We Lwowie w 1829 wydał podręcznik obsługi silników parowych dla mechaników pt. O machinach parowych. Według zamysłu autora dzieło miało całościowo opisać to zagadnienie i planowane było na trzynomową naukową publikację, jednak pisanie go przerwały mu nagłe wydarzenia polityczne w Królestwie Polskim. Pewnie, gdyby nie wydarzenia w tym

państwie, byłby Józef Bem znany dzisiaj jako prekursor polskiego przemysłu maszynowego i rozwoju nowoczesnego rolnictwa.

W związku z wybuchem wojny z Rosją Józef Bem 10 marca 1831 przybył do Warszawy, gdzie w stopniu majora objął dowództwo 4 baterii lekkokonnej w sile 12 armat i 291 żołnierzy w Brygadzie Artylerii Lekkokonnej. W kwietniu 1831 roku baterię Bema przydzielono do korpusu generała Ignacego Prądzyńskiego, co pozwoliło mu wziąć udział w zwycięskiej bitwie pod Domanicami. W trakcie działań wojennych dał się poznać jako odważny dowódca, umiejący wykorzystać artylerię konną na polu walki. Walczył m.in. w wygranej przez Polaków bitwie pod Iganiami, w której wyróżnił się opanowaniem i odwagą. W swoim raporcie wyróżnił go gen. Prądzyński, a naczelny wódz gen. Jan Skrzynecki, wizytując pobojuwisko po bitwie, mianował Bema podpułkownikiem.

W kolejnym starciu, do jakiego doszło pod miejscowością Przetycz, dzięki celnemu ogniowi baterii kierowanej przez Bema, wojska rosyjskie zmuszone zostały do odwrotu. Scenariusz ten miał miejsce także w kilku innych potyczkach m.in. pod wsią Długosiodło w powiecie wyszkowskim, nad rzeką Orzyc, pod Rużem oraz Złotorią.

Najbardziej jednak zasłynął Bem w bitwie pod Ostrołęką, w której popisał się śmiałą szarżą artyleryjską, zatrzymując rosyjskie natarcie i umożliwiając wycofanie się rozbitej polskiej armii. Dzięki temu manewrowi zmniejszył znacznie rozmiary polskiej porażki. Został w niej ranny i jeszcze na polu walki 4 czerwca mianowany pułkownikiem. W obronie Warszawy, 21 czerwca został mianowany dowódcą artylerii armii czynnej, a 1 lipca odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Na wniosek gen. Kazimierza Małachowskiego został 22 sierpnia awansowany do stopnia generała brygady. Jednak w wyniku rosyjskiego szturm obrona stolicy załamała się, a powstanie upadło. Bemowi udało się wycofać do Prus i w początku października wraz z artylerią stacjonować w Elblągu oraz Kwidzynie i okolicy, gdzie jego jednostka została rozwiązana.

Po upadku powstania nie wrócił do Galicji. Udał się na emigrację do Niemiec, a później do Francji. Do Paryża przybył w styczniu 1832 roku. Tu szybko związał się z obozem Hôtel Lambert. Był zagorzałym monarchistą, łagodnym konserwatystą i stronnikiem Adama Jerzego Czartoryskiego oraz członkiem Związku Jedności Narodowej. Ze stolicy Francji wyjechał 10 stycznia 1832 roku, udając się do Drezna, a później do Lipska, gdzie organizował punkty

etapowe dla polskich żołnierzy i powstańców uciekających po powstaniu na zachód. Z jego polecenia punkt etapowy dla emigrujących polskich powstańców zorganizował m.in. były powstaniec i późniejszy pionier przemysłowej produkcji zegarków w Szwajcarii – Antoni Patek. W 1833 Bem brał udział w próbach stworzenia armii polskiej w Belgii, Egipcie i Portugalii.

Angażował się w emigracyjną działalność społeczno-kulturalną. Był współzałożycielem Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu (1832). W okresie tym zajął się również działalnością publicystyczną i wydawniczą publikując szereg książek, w tym m.in. w roku 1836 dzięki mecenatowi ks. Adama Czartoryskiego *Zarys historii Polski*, w 1845 *Zarys historii Francji* oraz trzyczęściową pracę pt. *O powstaniu narodowym w Polsce*, wydaną w latach 1846-1848. W marcu 1835 roku założył Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu, którego był pierwszym prezesem. Zajmowało się ono kształceniem technicznym Polaków na emigracji, podnoszeniem ich kwalifikacji zawodowych oraz pomocą w zdobywaniu pracy. Długofalowym celem była nauka nowoczesnych wówczas technologii oraz przeniesienie ich w przyszłości do ojczyzny. Generał Bem był wielkim zwolennikiem samokształcenia. W 1838 roku w jednej ze swoich broszur napisał „[...] Polacy mający teraz sposobność doskonalenia się za granicą we wszystkich częściach nauk, sztuk, zawodów i rzemiosł, powinni uważać za święty obowiązek przysposabiać dla ojczyzny synów zdatnych i utalentowanych [...]”. Sam również się uczył zostając we Francji słuchaczem paryskiej Szkoły Dróg i Mostów (École nationale des ponts et chaussées) oraz Szkoły Górniczej.

Generał Bem posiadał również uzdolnienia artystyczne. Zajmował się malarstwem, początkowo amatorsko, a później – z powodu problemów finansowych – także komercyjnie. Jeden z jego obrazów wisiał przez pewien czas w salonie jego przyjaciela, generała Karola Kniaziewiczza, zanim nie trafił jako dar dla królowej Portugalii Marii.

Cdn.

Nadzieja Sulima

Krótką historia najstarszej poczty w powiecie hajnowskim w Kleszczelach z kartą maksimum w tle

***Poczta** – instytucja państwowa zajmująca się przewożeniem i dostarczaniem korespondencji i przesyłek ... - Słownik języka polskiego t. II s.721.*

Król Zygmunt I Stary zatwierdził ostateczną lokację miasta Kleszczele przywilejem lokacyjnym wydanym 22 marca 1523 r. na prawie chełmińskim. Miasto rozwijało się gospodarczo dynamicznie do 1655 r., który to rozwój został gwałtownie przerwany najazdem wojsk szwedzkich. Stacjonujące w mieście oddziały obcych wojsk żywiły się na koszt ludności miejscowej, ograbiły mieszkańców, brały ludność do niewoli. Kleszczele po potopie szwedzkim i późniejszych wojnach nigdy już nie wróciły do minionej świetności w rozwoju gospodarczym. Każda następna wojna i przemarsze wojsk pozostawiały głębokie rany na organizmie miejskim.

W 1717 r. (za panowania Augusta II Mocnego) zostaje wydany Regulamin Komunikacji Pocztovej dla całej Rzeczypospolitej z oznaczonymi w nim traktami pocztowymi. Na głównych traktach pocztę wożono dwa razy w tygodniu. Na mniej ważnych raz w tygodniu. Na Podlasiu najważniejszym traktem pocztowym był trakt: Wilno – Grodno – Białystok – Bielsk – Warszawa z odgałęzieniami w Bielsku do Drohiczyzna i Brześcia przez Kleszczele - Wysokie Litewskie. W Kleszczelach powstaje stacja pocztowa – stacja przepręgowa (są to polskie nazwy pocztalaterii), miejsce zatrzymywania się kursu pocztowego. W 1873 r. otwarta zostaje linia kolejowa Brześć – Grajewo z dworcem w Kleszczelach. Poczta likwiduje przejazdy podróżnych dyliżansami, których przejmuje kolej. Konna stacja pocztowa działała w mieście do 1915 r. Należała do zamożnego rodu Sankiewiczów.

W II Rzeczypospolitej Polskiej, w czasach PRL-u i w III Rzeczypospolitej Polskiej do 1 maja 2024 r. w Kleszczelach był Urząd Poczty Polskiej z napisem w datowniku eksploatacyjnym KESZCZELE. Od tej daty w Kleszczelach funkcjonuje Filia Urzędu Poczty Polskiej, używająca datownika eksploatacyjnego z nazwą Hajnówka. Wszystkim filiom Poczty Polskiej S.A. w powiecie hajnowskim i nie tylko w powiecie hajnowskim, w ramach obecnej reformy Poczty Polskiej S.A., z datowników eksploatacyjnych zabrano imienne nazwy miejscowości.

W 2023 r. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przyjazny Transport zdążyło jeszcze, we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Kleszczele, z Zarządem Głównym Polskiego Związku Filatelistów, ze Stowarzyszeniem Samorządów Euroregionu Puszcza Białowieska – Ośrodkiem Działaj Lokalnie oraz z Regionalnym Koordynatorem ds. Filatelistyki RS Poczty w Białymstoku, podkreślić jubileusz 500-lecia nadania praw miejskich Kleszczelom oraz 150 lat linii kolejowej Brześć – Grajewo, okolicznościowymi wydawnictwami pocztowymi. Z tej okazji wydane zostały:

- okolicznościowa karta pocztowa – widokówka z budynkiem dworca kolejowego w Kleszczelach,
- znak opłaty pocztowej MójZNACZEK,
- okolicznościowy datownik pocztowy ze stałą datą i nazwą urzędu pocztowego KLESZCZELE na datowniku.

Opracowano również z tej okazji kartę maksimum, która cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród kolekcjonerów.



Karta maksimum z 2023r. z okolicznościowym datownikiem Kleszczele

Czy będzie to już ostatnia karta maksimum z Kleszczel ?

Autorka artykułu chce zwrócić uwagę, że likwidacja datowników z nazwami mniejszych miejscowości może wpłynąć na zmniejszenie

zainteresowania społeczności lokalnych nowymi okolicznościowymi wydawnictwami pocztowymi, których nie będzie można ostemplować datownikiem z nazwą ich miejscowości, co w konsekwencji, oprócz negatywnego wpływu na społeczności lokalne, może mieć też wpływ na zmniejszenie przychodów Poczty Polskiej z tego tytułu.

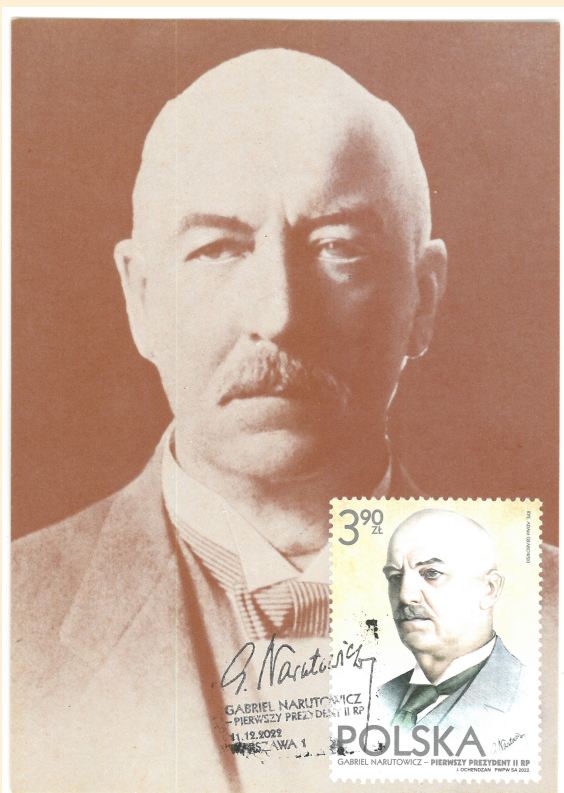
Bibliografia:

1. Słownik języka polskiego t. II,
2. Mikołaj Roszczenko – Kleszczele – wyd. Bielsk Podlaski – Kleszczele 2002r.,
3. Bielsk Podlaski – Dzieje miasta – wyd. Bielsk Podlaski 1987 r.,
4. Encyklopedia filatelistyki – Wydawnictwo Naukowe PWN – Warszawa 1993r.
5. Mapa pocztowa Królestwa Polskiego z wykazaniem wszelkich dróg oraz odległości na nich. Ułożona podług najnowszych źródeł urzędowych. Nakład i własność F. Kasprzykiewicza – Warszawa 1892 r.

GALERIA KART MAKSIMUM – wybrane karty zgłoszone do konkursu na Najlepszą Polską Kartę Maksimum 2022 roku



Nadzieja Sulima – Pałac Branickich



Paweł Biały – Gabriel Narutowicz - Pierwszy prezydent II RP



Nadzieja Sulima – 125 rocznica ur. Henryka Dobrzańskiego ps. Hubal